



Śmieci

Gdy w latach pięćdziesiątych zaczynałem
Wędkowanie, to nigdy nie przypuszczałem
Że będzie kiedyś problem nad naszą wodą
Ze śmieciami. Szedłem z wielką swobodą
Niosąc wędkę, siatkę, w puszce robaki,
A w kieszeni bulkę. Nasze chłopaki
Puste puszki z powrotem zabierali
Niczego nad wodą nie pozostawiali.
Dziś każdy nad wodę z sobą zabiera
Zanęty, przynęty w których przebiera.
Wszystko to jest osobno opakowane.
Do tego akcesoria, a firmy znane
Też produkty swoje ładnie opakują
Wszak estetyką klientów pozyskują.
Nieodzowny jest napitek i wałówka,
W plenerze dobra jest taka stołówka.
Po takim „wędkowaniu” pozostałości
Przyprawić mogą niejednego o mdłości.
Gospodarze stawów zawieszają worki,

Stawiają beczki, lecz są takie potworki
Co z tych pojemników nie korzystają
Nad brzegami górę śmieci zostawiają.
Czegoż tam nie znajdziesz: są opakowania
Po robakach; atraktory do mieszania
Z zanętą i torebki po zanętach.
Można znaleźć nawet po latach
Z konserwowanej kukurydzy puszki;
Bywa że znajdzie się ogryzek z gruszki.
Resztki jedzenia, plastikowe butelki
Piwa opakowania i odpad wszelki.
W pojemnikach lądują resztki przynęt,
Bywa że ktoś przygotował nadmiar zanęt.
Są tacy co ryby nad wodą sprawiają
A całe wnętrzności do beczek wrzucają.
Nie przyjdzie temu „wędkarzowi” do głowy
Że ktoś musi sięgać poniżej połowy
Pojemnika i w tym fetorze wielkim
Pomimo przeciwnościom i mdłościom wszelkim
Wybrać wszystkie wyrzucone nieczystości.
Przygotować czystym ten akwen dla gości.
Czasem któryś zostawi stołek złamany
Czy też parasol wędkarski potargany.
Widziałem też nad wodą namiot rozbity
Nie było w nim chłopca ani kobity.
Teraz zasługuje nasz wędkarz na miano

Flejtucha, i chce by go tak nazywano.
Świat nasz zaśmiecają nie tylko wędkarze
Tych co boli czystość mamy w nadmiarze.
Ekolodzy już od lat na alarm biją
Plastyki nawet przez dwieście lat nie zgniją.
W Polsce też się obudzili zieloni
Za straconym czasem pędzą w pogoni.
Jest dzień sprzątanania świata i zbiera śmieci
Po starszych, głównie gromada szkolnych dzieci.
Włącza się też w akcję Związek Wędkarski
Niewielu ich, głównie działacz jeśli dziarski.
Różne odpady otaczają nas wszędzie
Nie rozwiążą tej sprawy i w urzędzie.
Że może być inaczej, turyści wiedzą
Chociażby tam za naszą zachodnią miedzą.
Że może być czyściej osoby ciekawskie
Niech jadań zobaczyć kraje skandynawskie.
Czy będzie czysto od nas samych zależy
Muszą to przemyśleć starsi i młodzieży
Przekazać. Gdy przyniesiesz drugie śniadanie
Weź na powrót do domu opakowanie.
By przyszłość oceniła nas inną miarą,
Zapamiętaj wędkarzu tę prawdę starą.
Nie tam jest czysto gdzie dużo sprzątających,
Lecz tam gdzie nie ma pośród ludzi brudzących.